

Narracje o pogromie w Kaliszu (1878)

Pogrom, który miał miejsce w Kaliszu 23 czerwca 1878 r., należy do wydarzeń szerzej w historiografii nieznanych. Jak dotąd poświęcono mu zaledwie niewielkie fragmenty trzech artykułów i jednej monografii¹ oraz kilka stron w popularyzujących pracach dotyczących postaci kaliskiego rabina i w dwóch księgach pamięci². Ta nieobecność w literaturze naukowej nie jest uzasadniona stanem zachowania źródeł – te są stosunkowo liczne. Badacz dysponuje prasą w kilku językach i spuścizną aktową rosyjskich władz; pomocniczą rolę odgrywać może również anonimowy, wierszowany utwór na temat pogromu³. Możliwa jest rekonstrukcja samego przebiegu oraz skutków wydarzenia, znacznie trudniejsze jest natomiast zbadanie jego genezy. Niemożność poczynienia jednoznacznych ustaleń w tym zakresie wynika z całkowitej rozbieżności obrazu pogromu wyłaniającego się ze źródeł i braku wystarczających przesłanek, by przyznac rację jednemu z nich. Nie zachowały się akta procesowe, zebrane w trakcie

¹ S. Wiech, *Ludność żydowska Królestwa Polskiego w świetle raportów żandarmerii (1866–1896)*, [w:] *Ortodoksja, emancypacja, asymilacja*, red. K. Zieliński, M. Adamczyk-Garbowska, Lublin 2003, s. 128–129, 131, 137; tegoż, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866–1896)*, Kielce 2002, s. 211–212, 219; A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms in the Kingdom of Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 27, 2015, s. 227; M. Iwańska, *Prasa pozytywistów warszawskich wobec Żydów i kwestii żydowskiej*, Łódź 2006, s. 135–139.

² I.D. Bet-Halevy, *Toledot rabi Chaim Elozor Wachs*, Tel Awiw 1950, s. 40–43; Y. Eibeshitz, *Toledota nefesz chaja*, Jerozolima 1964, s. 25–26; I.D. Bet-Halevy, *Toledot Jehudej Kalisz*, Tel Awiw 1961, s. 86–90. Spośród trzech tekstów poświęconych pogromowi w *Sefer Kalisz*, t. 1–2, Tel Awiw 1964–1968 dwa z nich: M. Ben Menachem, *Juwalawm szel ha-Eruw be-Kalisz* (s. 79–80) oraz M. Menachamai, *Pogrom be-Kalisz bi-sznat taw rejsz lamed chet* (s. 80–81) są w istocie tłumaczeniami międzywojennych artykułów („Dos Kalischer Leben” 29 VII 1927, s. 2; 8 VI 1928, s. 4); jedynie trzeci z fragmentów (*Sefer Kalisz*, s. 138–139) powstał najprawdopodobniej specjalnie na potrzeby księgi pamięci. W jej skróconej, angielskiej wersji zamieszczono tylko dwa pierwsze teksty: M. Ben Menahem, *The Jubilee of the Eruv*, [w:] *The Kalish Book*, red. I.M. Lask, Tel-Aviv 1968, s. 105–106; M. Menachamai, *A Pogrom in Kalish in 5638*, [w:] tamże, s. 106–107 (za pomoc w dotarciu do niektórych prac dziękuję Danielowi Reiserowi i Chilikowi Weizmanowi).

³ *Ajne grozjame gesichte welche zich in Kalisz am 23 juni 1878 cugetragen hat. Herojsgegeben fom badchan in Kalisz*, Krotoszyn 1878.

kilkumiesięcznego postępowania sądowego⁴. Z tych względów interesującym tropem wydaje się położenie nacisku na scharakteryzowanie samych narracji – opowieści o pogromie i próbę wyjaśnienia, skąd mogły wynikać tak poważne rozbieżności między nimi. Celem niniejszego artykułu, oprócz rekonstrukcji podstawowej faktografii, jest wykazanie, że przynajmniej niektóre źródła do badania pogromu kaliskiego traktują narrację na temat tego wydarzenia jako pretekst do zabrania głosu w szerszej dyskusji politycznej czy ideologicznej.

Kalisz i jego mieszkańcy

Kalisz był jednym z większych miast Królestwa Polskiego. Od 1867 r. pełnił funkcję stolicy guberni kaliskiej – mieściły się tu władze administracyjne, sądowe oraz wojskowe. Wraz z awansem tego ośrodka coraz liczniejszy stawał się jego personel administracyjny, więcej było też przyjezdnych. Od lat 70. coraz intensywniej rozwijał się przemysł fabryczny i zwiększała liczba robotników. Ze względu na zapotrzebowanie na siłę roboczą napływała ludność wiejska, powiększająca grono biedoty. Pogarszały się ogólne warunki bytowe, choć tendencja ta przybrała na sile dopiero w latach 80. XIX w.⁵ Wpływ na sytuację gospodarczą miasta miała jego lokalizacja – położone było zaledwie 8 km od granicy z Prusami, dzięki czemu stanowiło ważny punkt handlu tranzytowego i przemytu.

Kalisz od końca XVIII w. był miastem wielonarodowym, zamieszkiwanym przez Polaków, Żydów, Niemców, a od niedawna także przez niewielką liczbę Rosjan. Odsetek poszczególnych grup ulegał zmianie, ale liczebność wyznawców judaizmu na przestrzeni lat 1815–1914 najprawdopodobniej nie spadła nigdy poniżej 30%. Jak przyjmuje się w historiografii, w połowie lat 70. XIX w. stanowili oni między 42 a 45% ogółu ludności⁶. Dokładne dane dotyczące liczebności poszczególnych grup w roku pogromu nie są znane. W świetle obecnego stanu wiedzy nic nie wskazuje na to, by na przestrzeni kilkudziesięciu wcześniejszych lat dochodziło do poważniejszych otwartych

⁴ Na temat stanu zachowania kaliskich źródeł zob. Cz. Ohryzko-Włodarska, *Akta do dziejów Kalisza w archiwum łódzkim*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 3, Kalisz 1962, s. 399–439.

⁵ A. Rynkowska, *Sytuacja ekonomiczna i społeczna robotników kaliskich w XIX wieku*, [w:] *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. 3, Kalisz 1962, s. 292–294, 298; A. Czyżewski, J. Janczak, *Rozwój przestrzenny i ludnościowy Kalisza w latach 1815–1914*, [w:] *Dzieje Kalisza*, red. W. Rusiński, Poznań 1977, s. 307–342.

⁶ A. Czyżewski, J. Janczak, *Rozwój przestrzenny i ludnościowy Kalisza...*, s. 337; A. Rynkowska, *Sytuacja ekonomiczna i społeczna robotników kaliskich w XIX wieku...*, s. 292; Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APŁ], Zarząd Żandarmerii Guberni Kaliskiej [dalej: ZŻGK], sygn. 348, k. 109.

konfliktów. Trudno przesądzić, na ile oznaczało to zgodną współpracę w życiu codziennym, z pewnością jednak linia podziału, zwłaszcza między chrześcijanami i Żydami, pozostawała wyraźna.

Przebieg

Lektura źródeł umożliwia zebranie pewnego minimum faktów dotyczących przebiegu wydarzenia. Pogrom w Kaliszu miał miejsce 23 czerwca 1878 r. (22 siwan 5638 r.) w niedzielę, w święto Bożego Ciała. Rozpoczął się około południa, zanim procesja wyruszyła, albo na samym początku rytuału, gdy część wiernych była jeszcze zgromadzona w zlokalizowanym tuż przy rynku kościele św. Mikołaja. Pojawiła się wówczas pogłoska, że Żydzi niszczą ustawione na ulicach ołtarze⁷.

Wywołało to wielkie poruszenie i natychmiast przynajmniej część zgromadzonych rzuciła się na rozpierzchających się Żydów, których obecność w tej części miasta była naturalna – zamieszkiwali głównie sąsiadujące z kościołem i rynkiem ulice. Wkrótce dołączyli okoliczni chłopci, uzbrojeni w widły, cepy, kosy i inne narzędzia, powiększając tłum napastników oraz ogólne zamieszanie. Zapełniły się ulice, atakujący tłukli okna żydowskich mieszkań i sklepów, niszczyli żydowskie mienie. Chrześcijańscy mieszkańcy, z obawy o swoje domy, wystawiali w oknach religijne wizerunki. Napastnicy wdarli się m.in. do mykwy, a także do synagogi, demolując jej wnętrze i niszcząc święte księgi. Doszło do aktów fizycznej przemocy wobec Żydów; nie wiadomo, czy pojawiły się szersze próby zorganizowania żydowskiej samoobrony⁸. Rosyjskie władze zaangażowały do tłumienia pogromu straż ziemską i oddział miejscowych wojsk, mimo tego zamieszki trwały dalej, być może nawet przez kilka godzin. Prawdopodobnie ok. godz. 15.00 napięcie zaczęło opadać, choć do wieczora zdarzały się zbiegowiska i nie można wykluczyć, że miały miejsce kolejne akty przemocy. W międzyczasie kaliski gubernator Michaił Nabokow wezwał z Warty trzy szwadrony kawalerii, które dotarły już w nocy, gdy sytuacja się uspokoila⁹.

⁷ „Dziennik Poznański” 27 VI 1878, s. 1; „Der Israelit” 3 VII 1878, dod. 2, s. 663; „Hamagid” 3 VII 1878, s. 3–4.

⁸ Wśród kaliskich Żydów zachowało się jedynie wspomnienie o rzeźniku Trejtlu Grinie, który miał obronić rabina przed napastnikami, I.D. Bet-Halevy, *Toledot rabi Chaim Elozor Wachs*, s. 42–43; „Dos Kaliszer Leben” 29 VII 1927, s. 2. Szerzej na temat żydowskiej samoobrony zob. V. Levin, *Preventing Pogroms: Patterns in Jewish Politics in Early Twentieth-Century Russia*, [w:] *Anti-Jewish Violence: Rethinking the Pogrom in East-European History*, ed. by J. Dekel-Chen, D. Gaunt, N.M. Meir, I. Bartal, Bloomington 2010, s. 99–103.

⁹ Podstawą rekonstrukcji wydarzeń są: „Czas” 27 VI 1878, s. 2–3; „Hamagid” 3 VII 1878, s. 3–4; „Der Israelit” 3 VII 1878, dod. 1, s. 657–658, dod. 2, s. 663–664; 10 VII 1878, dod. 2,

Nie wiadomo, na ile wpływ na przywrócenie spokoju miały lokalne siły i jak wyglądało ich zaangażowanie.

Gubernator już po pogromie poczynił kilka kroków prewencyjnych – chcąc zapobiec zamieszkom kolejnego dnia, nakazał zamknięcie w Kaliszu szynków, by „uniknąć nieporządków między niższymi rangą żołnierzami”¹⁰. Ponadto poprosił ministra spraw wewnętrznych o zgodę na wezwanie jeszcze czwartego szwadronu i pozostawienie wszystkich sił aż do uspokojenia sytuacji¹¹. Pomyśłu tego nie popierał warszawski generał-gubernator, Paweł Kotzebue, który był zdania, że Nabokow nadmiernie się przejmuje i do utrzymania porządku wystarczy miejscowe siły. Najwyraźniej gubernator zdołał dowieść potrzeby pomocy, bo mimo wszystko na początku lipca przysłano mu dodatkowe siły. Co znamienne, po dwóch tygodniach gubernator prosił o ich pozostawienie jeszcze przez dwa tygodnie¹². Dowodzić to może utrzymywania się napiętej atmosfery w mieście przez blisko miesiąc po pogromie.

Co szczególnie ważne, wydarzenia te nie pozostały bez echa – można mówić o całej fali niepokoju, która rozeszła się po okolicznych miasteczkach: Kole, Koninie, Błaszczach, Warcie, Turku, Sieradzu, Zduńskiej Woli, Łęczycy, Słupcach oraz pobliskich wsiach. Narastała atmosfera zagrożenia, podrzucano anonimy i przez ponad tydzień po 23 czerwca odnotowywano pojawienie się jednej z trzech pogłosek: że wkrótce dojdzie do napaści na Żydów lub mordowania ich albo że to Żydzi będą atakować ludność chrześcijańską, albo że już użyli przemocy¹³. Naczelnicy powiatów byli w gotowości, obawiano się kolejnych niepokojów, rozlokowywano wojska. Tym, co dodatkowo podsycało napięcie, był żywy wśród części ludności pogląd na zajścia w Kaliszu – mówiono, że Żydzi atakowali chrześcijańskie świętości, zapowiadano więc zemstę¹⁴. Czy jednak w jakimkolwiek innym miejscu doszło do otwartych

s. 692–693; „Warszawskij Dniownik” (16 VI) 28 VI 1878, s. 520; (20 VI) 2 VII 1878, s. 530 oraz korespondencja władz: Rossijskij Gosudarstwiennyj Istoriceskij Archiw [dalej: RGIA], f. 1286, op. 39, d. 205, k. 5r–5v; APŁ, Kancelaria Gubernatora Kaliskiego [dalej: KGK] 206, k. 4r–4v, 6r–6v, 15; APŁ, KGK 217, k. 7r–7v.

¹⁰ APŁ, KGK 206, k. 1r. Jeśli wierzyć informacji zamieszczonej w „Ostdeutsche Zeitung” (za: „Dziennik Poznański” 28 VI 1878, s. 2), zapadła również decyzja o zamknięciu wszystkich sklepów w mieście i ograniczeniu liczby osób, które mogą razem przebywać na ulicy, do trzech. Na temat zamykania szynków po pogromach w celu ograniczenia nieporządków zob. też: M. Ochs, *Tsarist Officialdom and Anti-Jewish Pogroms in Poland*, [w:] *Pogroms: Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, ed. by J.D. Klier, Sh. Lambroza, Cambridge 2004, s. 168.

¹¹ RGIA, f. 1286, op. 39, d. 205, k. 6v; APŁ, KGK 217, k. 11r.

¹² APŁ, KGK 217, k. 10r–11r; APŁ, KGK 206, Telegram nr 5575, k. nlb.; tamże, k. 35–36. Na temat wzywania wojsk do pacyfikowania nastrojów antyżydowskich zob. ogólne uwagi M. Ochs w tegoż, *Tsarist Officialdom...*, s. 176–177.

¹³ APŁ, KGK 206, k. 7r–14v, 18r–18v, 24, 37.

¹⁴ Tamże, k. 7r–37.

wystąpień antyżydowskich? Lokalna prasa wspominała o „zaszłych w tych dniach w niektórych miejscowościach naszej guberni nieporządkach”, będących „dalszym ciągiem smutnej pamięci wypadków” z Kalisza¹⁵. W korespondencji urzędowej nie zachowały się wzmianki na ten temat. Szeroko opisano natomiast wydarzenia poprzedzające kaliski pogrom, mające miejsce w Zduńskiej Woli w maju 1878 r. Ogniwem zapalnym najprawdopodobniej były zainstalowane tam eruwy (druty lub łańcuszki otaczające zamieszkaną przez Żydów przestrzeń miejską, umożliwiające im przemieszczanie się w szabat) – część z nich zniszczono nocą; niedługo później kilkuset pracowników rzemiosła tkackiego, wznosząc pogroźki przeciw Żydom, zniszczyło pozostałe eruwy; interweniowały lokalne służby porządkowe. Doszło też do mniejszych starć i aktów przemocy¹⁶.

Geneza

Narracje dotyczące genezy kaliskiego pogromu są bardzo zróżnicowane. Niekiedy nakładają się na siebie, ale niemal każda wskazuje na czynnik dominujący. Wydzielić można cztery interpretacje przyczyn pogromu: 1) doprowadził do niego przede wszystkim „brak oświecenia” najniższych warstw ludności; 2) zasadniczym powodem był narastający resentyment chrześcijan wobec Żydów; 3) winę ponosić mieli sami Żydzi, gdyż sprowokowali całe zajście, niszcząc ołtarze; 4) winny jest rabin Kalisza, który sprowadził nieszczęście, forsując zainstalowanie eruwów. Tak różne opinie nie były jednak przypadkowe i już w czasie ich formułowania dostrzegano, że „pogłoski są liczne i każdy z periodyków objaśnia to, co zaszło, według własnych upodobań”¹⁷.

a) Zacofanie cywilizacyjne

Wśród kilku zasadniczych tropów argumentacyjnych były te o charakterze pozytywistycznym. Program walki z zacofaniem, uprzedzeniami był wówczas stale obecny w debacie publicznej, wyjaśniano więc pogrom „niedostatecznym oświeceniem” najniższych warstw i utrzymywaniem się jeszcze reliktyw przeszłości. Przy okazji krytyce poddawano nieokiełznanie i bezmyślną agresję. Ze względu na dosyć ostrą cenzurę w Królestwie i nieformalny wpływ władz na zamieszczane w prasie treści¹⁸, stanowisko pozytywistyczne było zresztą

¹⁵ „Kaliszanin” (16 VI) 28 VI 1878, s. 209.

¹⁶ APŁ, KGK 206, k. 45–46; por. też: „Russkij Mir” (21 VI) 3 VII 1878, s. 2; „Dziennik Poznański” 29 VI 1878, s. 1.

¹⁷ „Hacefira” 9 VII 1878, s. 4; „Der Israelit” 10 VII 1878, dod. 2, s. 692; *Ajne grojzame geschichte...*, s. 3.

¹⁸ W Królestwie Polskim szczególnie ostra była cenzura pism prowincjonalnych, gdyż odpowiadali za nią urzędnicy gubernialni, słabiej – od zawodowych cenzorów – zaznajomieni

wygodniejsze: nie dochodziło do krytyki władz, a wymowa tekstów – z uwagi na przekonanie o nieuchronności postępu – ostatecznie była optymistyczna. Taką retoryką posługiwano się na łamach „Kaliszanina”¹⁹, najważniejszego lokalnego periodyku, a także warszawskich „Nowin” oraz „Przeglądu Tygodniowego”, które znacznie energiczniej niż większość stołecznej prasy komentowały całe wydarzenie²⁰.

Również na łamach niemieckich gazet pogrom przedstawiono jako skutek nieokrzesania i fanatyzmu tłumu. Istniała jednak pewna różnica – uwagę czytelników dodatkowo kierowano na to, co mogło ich szczególnie interesować – poszerzono kategorię osób zagrożonych o kaliskich ewangelików oraz podkreślono, że mogą oni znaleźć schronienie jedynie na terytorium Prus. Argumentacja ta nawiązywała do poglądu o niemieckiej wyższości cywilizacyjnej. Taki obraz stworzono w „Ostdeutsche Zeitung”²¹. Również na łamach jednego z najważniejszych rosyjskich dzienników, petersburskiego „Nowoje Wriemia”, główną odpowiedzialność przypisano zacofanemu tłumowi („czerni”), tworząc opis zwierzęcych instynktów prostych mas. Narracja ta, wyrażająca moralne oburzenie wobec postępowania tłumu, choć odbiegała od wielu pojawiających się w tym dzienniku antysemickich głosów, nadal wpisywała się w charakter tej gazety o konserwatywnym, szlacheckim profilu²².

z prawem i praktyką, więc wątpliwości rozstrzygający na niekorzyść pism; zob. Z. Kmiecik, *Prasa polska w Królestwie Polskim i Imperium Rosyjskim w latach 1865–1904*, [w:] *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 12. Zob. też: H. Bałabuch, *Cenzura a rusyfikacja. Tożsamość czy podobieństwo celów i metod?*, „Annales UMCS” sectio F, 52/53, 1997–1998, s. 186–193; tegoż, *Nie tylko cenzura. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego w rosyjskim systemie prasowym w latach 1865–1915*, Lublin 2001, s. 156–170; W. Caban, *Cenzura w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, [w:] *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1999, s. 16–17.

¹⁹ „Kaliszanin” (13 VI) 25 VI 1878, s. 205; tamże, (16 VI) 28 VI 1878, s. 210; tamże, (27 VI) 9 VII 1878, s. 221; por. też: H. Tumolska, *Kultura polityczna „małej ojczyzny” w świetle prasy kaliskiej (1870–1914)*, Poznań–Kalisz 2006, s. 28–33, 60–62; tejeż, „Kaliszanin” jako źródło do badań nad życiem polskiej prowincji w latach 1870–1873, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX–XX wieku*, red. M. Kosman, t. 4, Poznań 1998, s. 11–29 (za pomoc w dotarciu do „Kaliszanina” dziękuję Makaremu Górzyńskiemu).

²⁰ Relacje zamieszczone w obu tych periodykach szeroko omówiła M. Iwańska, *Prasa pozytywistów warszawskich wobec Żydów i kwestii żydowskiej*, s. 135–139.

²¹ „Ostdeutsche Zeitung” (za: „Dziennik Poznański” 26 VI 1878, s. 1). Nie udało się odnaleźć numerów tej gazety i zamieszczane na jej łamach relacje są tu cytowane za pośrednictwem innych tytułów prasowych. Na temat tego niemieckojęzycznego wydawanego w Poznaniu periodyku zob. E. Polczyńska, *Im polnischen Wind. Beiträge zum deutschen Zeitungswesen, Theaterleben und zur deutschen Literatur im Großherzogtum Posen 1815–1918*, Poznań 1988, s. 88–91.

²² „Nowoje Wriemia” (za: „Russkij Mir” [20 VI] 2 VII 1878, s. 2); B.I. Jesin, *Istorija ruskoj žurnalistiki (1703–1917)*, Moskwa 2000, s. 50.

b) Niechęć chrześcijan do Żydów

Według innego ujęcia przyczyną pogromu było narastanie negatywnych emocji wobec Żydów wśród chrześcijan, a zwłaszcza katolików. Pogląd ten występował w dwóch odmianach, wynikających z odmiennego spojrzenia na relacje tych grup: pierwsza przypisywała zasadniczą winę chrześcijanom, druga usprawiedliwiała (obiektywizowała) tę niechęć, wskazując, że istnieją uzasadnione ku niej powody.

O pogromie kaliskim jako produkcie szeroko rozpowszechnionej niechęci pisano w „Izraelicie”²³. Nie zabrano głosu od razu, tłumacząc wstrzeźliwość potrzebą zachowania dystansu wobec świeżych, niesprawdzonych informacji²⁴. Powodem milczenia – jak sądzę – była jednak w istocie trudność pogodzenia relacji o pogromie z programem „Izraelity”; informacje o przejawach wrogości i przemocy ze strony Polaków względem Żydów podważały wielokrotnie wyrażane przekonanie redakcji, że zbliżenie obu grup jest możliwe i wystarczy jedynie otwarcie się na polską kulturę oraz „oświecenie” żydowskich mas. Te przypuszczenia potwierdza opublikowany jakiś czas później na pierwszej stronie artykuł zawierający wezwanie czytelników do wytrwałości²⁵.

W prasie pisano o antyżydowskich nastrojach wśród chłopów; niekiedy łączono je – mniej lub bardziej otwarcie – z podburzaniem ze strony katolickiego duchowieństwa, przenosząc na nie część odpowiedzialności za pogrom. Pogląd taki wyrażono na łamach kilku tytułów wydawanych w Niemczech, np. mogunckiego ortodoksyjnego żydowskiego tygodnika „Der Israelit”; prawdopodobnie interpretację tę powtórzono za niemieckimi gazetami z Poznania²⁶. O zadawnionej nienawiści Polaków do Żydów, tylko rozpalonej przez lokalny konflikt wokół eruwów i podburzanie ze strony Kościoła, pisano też w ważnym hebrajskojęzycznym tygodniku „Hamagid”²⁷.

Również w środowisku władz pojawił się pogląd, że pogrom był wynikiem niechęci między chrześcijanami i Żydami. Warszawski generał-gubernator, Paweł Kotzebue, dowodził podobieństwa incydentu do starcia w Odessie

²³ Zob.: A. Jagodzińska, „Izraelita” (1866–1915), [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej*, red. J. Nalewajko-Kulikow, Warszawa 2012, s. 52; Z. Kołodziejska, *Środowisko „Izraelity” wobec antysemityzmu*, [w:] *Studia z dziejów trójjęzycznej prasy...*, s. 301–302; A. Cała, *Polacy niechciani. Z zagadnień asymilacji inteligencji żydowskiej w Królestwie Polskim (1864–1897)*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, Warszawa 1987; M. Fuks, *Prasa żydowska w Warszawie, 1823–1939*, Warszawa 1979, s. 92–94.

²⁴ „Izraelita” (23 VI) 5 VII 1878, s. 207.

²⁵ „Izraelita” (7 VII) 19 VII 1878, s. 221.

²⁶ „Der Israelit” 3 VII 1878, dod. 2, s. 663–664.

²⁷ „Hamagid” 3 VII 1878, s. 3–4. Na temat tego hebrajskiego tygodnika zob. A. Orbach, *New Voices of Russian Jewry: A Study of the Russian-Jewish Press of Odessa in the Era of the Great Reforms, 1860–1871*, Leiden 1980, s. 56–57.

z początku lat 70. XIX w., wywołanego przez utrzymującą się między obiema grupami wrogość²⁸. Podobnie w raporcie politycznym żandarmerii za rok 1880 wskazano, że pogrom był jedynie rezultatem rozdrażnienia w narodzie, ale wskazano też na źródła tych emocji w postaci eksploatacji ze strony Żydów. Drugim czynnikiem wyjaśniającym nastroje miała być bliskość granicy z Niemcami – nasilający się tam antysemityzm udzielać się miał ludności miejscowej²⁹. Powołanie się na obiektywne przesłanki wynikające z geopolitycznego położenia było wytłumaczeniem najwygodniejszym – zdejmowało odpowiedzialność z lokalnych władz, z pewnością wyjaśniało też, dlaczego do pogromu doszło akurat w tym miejscu.

Same władze w kontekście pogromu nie miały sobie nic do zarzucenia, natomiast na ich krytykę pozwolił sobie jeden z petersburskich periodyków³⁰. Podobne przedstawienie sprawy nie byłoby możliwe na łamach prasy z Królestwa, niedysponującej taką swobodą wypowiedzi. Tymczasem „Russkij Mir”, jak wiele innych stołecznych gazet, nie podlegał cenzurze prewencyjnej i mógł się odważyć na pewną krytykę administracji³¹.

c) Prowokacja ze strony Żydów

Trzecia z opinii dotyczących przyczyn pogromu sprowadzała się do stwierdzenia, że to kaliscy Żydzi sami świadomie sprowokowali pogrom. Otwarci na niemieckie wpływy i walkę z polskością, mieli zburzyć jeden z ustawionych na święto ołtarzy, aby doprowadzić do konfliktu z Polakami, a następnie wykorzystywać to w celach politycznych – Polaków przedstawiając jako barbarzyńców, a siebie jako ofiary. Dla uprawomocnienia argumentacji niekiedy informowano, że wśród aresztowanych (jako odpowiedzialni za zajścia) byli tylko wyznawcy judaizmu. Szeroko opisywano sposoby, w jakie mieli atakować uczestników procesji i symbole chrześcijańskie; tworzono atmosferę zagrożenia z ich strony.

Taki czarno-biały obraz konsekwentnie przedstawiano na łamach polskojęzycznego „Dziennika Poznańskiego”, żywo komentującego całe wydarzenie³². Ujęcie to wpisywało się zarówno w profil „Dziennika”, jak i w ówczesne nastroje polityczne. Od czasu Wiosny Ludów wśród Polaków z Poznańskiego

²⁸ APŁ, KGK 217, k. 7–10v. O pogromie w Odessie zob. J.D. Klier, *The Pogrom Paradigm in Russian History*, [w:] *Pogroms: Anti-Jewish Violence in Modern Russian History*, ed. by J.D. Klier, Sh. Lambroza, Cambridge 2004, s. 20–23.

²⁹ APŁ, ZZGK 348, k. 110, raport z 14 III 1881; S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej...*, s. 211; J.D. Klier, *The Pogrom Paradigm...*, s. 21.

³⁰ „Russkij Mir” (21 VI) 3 VII 1878, s. 2.

³¹ B.I. Jesin, *Istorijskij žurnalistiki...*, s. 49; H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura...*, s. 129, 132, 135–138.

³² „Dziennik Poznański” 27 VI 1878, s. 1, 3; 29 VI 1878, s. 1.

nasilało się przekonanie o istnieniu konfliktu z tamtejszymi Żydami i wrogości z ich strony; przypisywano im wręcz dywersję wobec polskich dążeń niepodległościowych, a później oskarżano coraz mocniej o opowiadanie się po stronie niemieckiej i osłabianie polskiej pozycji³³. Program pracy organicznej i ekonomicznego wzmocnienia Polaków uznawano za kolidujący z dążeniami Żydów. Szczególnie nieprzychylnie patrzono na wyjątkowo dobrze zintegrowanych z ludnością niemiecką. Taką też optykę prezentował „Dziennik Poznański”. Można tu postawić ostrożną tezę, że pogrom kaliski służył redakcji jako pretekst do zabrania po raz kolejny głosu w trwającym pod zaborem pruskim sporze polsko-żydowskim i w sprawie walki z germanizacją. Całe wydarzenie, pomimo że miało miejsce na ziemiach innego zaboru, wyjaśniano więc w kategoriach Kulturkampf, znanych i zrozumiałych dla czytelników „Dziennika”³⁴.

Sposób przedstawienia wpisywał się tu zresztą w charakter ówczesnej polskiej prasy zaboru niemieckiego – mocno upolitycznionej i zmagającej się z konkurencją ze strony prasy niemieckiej. Intensywność, z jaką do sprawy wracano, oraz emocjonalne podejście, przejawiające się m.in. w drwinach z relacji „Ostdeutsche Zeitung”, wynikały z uznania, że temat należy do tych programowo ważnych dla redakcji. Wydarzenie wpisano też w kontekst międzynarodowy, sugerując, że delegacja społeczności żydowskiej uda się na rozpoczynającą się właśnie kongres berliński i poskarży się na ciemiężących ją Polaków³⁵. Pogrom miał być zatem efektem świadomej manipulacji czy wręcz spisku. Z taką wizją otwarcie zgadzał się krakowski „Czas”. Podobieństwo stanowisk polegało również na krytyce niemieckiej prasy za tendencyjność i za przekaz, że położenie polskich Żydów wymaga europejskiej interwencji. Jedyna różnica leżała w nieposługiwaniu się pojęciem *Kulturkampf*; wyznawców judaizmu przedstawiano po prostu jako agresywnych, wrogich wobec katolicyzmu i chcących się zemścić za zniszczenie eruwów³⁶. Było to więc jaskrawe odwrócenie ról w pogromie.

³³ Na temat relacji polsko-żydowskich pod zaborem pruskim zob.: K. Makowski, *Żydzi wobec Wiosny Ludów w Wielkim Księstwie Poznańskim*, [w:] *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*, red. J. Topolski, K. Modelski, Poznań 1999, s. 149–167; S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848*, oprac. K. Makowski, Poznań 2001, s. 373–390. O profilu „Dziennika Poznańskiego” zob. W. Spaleniak, *Encyklopedyczny zarys dziejów prasy wielkopolskiej (1794–1939)*, [w:] *Z dziejów prasy wielkopolskiej XIX–XX wieku*, red. M. Kosman, t. 3, Poznań 1997, s. 14–35.

³⁴ Choć ówczesna cenzura zaboru pruskiego była stosunkowo łagodna, nie oznaczała pełnej swobody wypowiedzi w odniesieniu do zjawisk zachodzących w obrębie państwa. Zob. W. Molik, *Cenzura w zaborze pruskim w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Granice wolności słowa*, red. G. Miernik, Kielce–Warszawa 1999, s. 26–32.

³⁵ Zob.: H. Bałabuch, *Nie tylko cenzura...*, s. 153–154; „Dziennik Poznański” 26 VI 1878, s. 1; 27 VI 1878, s. 1; 28 VI 1878, s. 2; 29 VI 1878, s. 1–2.

³⁶ „Czas” 27 VI 1878, s. 2–3.

d) Ustanowienie eruów przez rabina

Czwarte wyjaśnienie – obarczenie znaczną częścią winy za pogrom kaliskiego rabina jako inicjatora ustanowienia eruów – jest o tyle interesujące, że wysuwane było również przez samych Żydów. Zgodnie z tym ujęciem pomysł rabina miał spotkać się nie tylko z negatywną reakcją oświeconej części jego kaliskich współwyznawców, ale również tamtejszych chrześcijan (upatrujących w tym praktyk magicznych lub prób zawłaszczania miasta). Był to pogląd, który najwyraźniej powtarzano dosyć szeroko³⁷.

Przekonanie o tym, że rabin Wachs – oskarżany o zacofanie i fanatyzm – ponosił znaczną część winy za pogrom, przedstawiono na łamach „Allgemeine Zeitung des Judentums”³⁸. Głównym argumentem na rzecz tak wyraźnego sformułowania zarzutów mógł być już sam profil tygodnika, postulującego reformy żydowskiego życia. Warto jednak podkreślić, że źródłem informacji była zapewne niechętna Wachsovi osoba z gminy, a tak mocne i publiczne sformułowanie zarzutów wynikało z konfliktu wewnątrzgminnego, trwającego już od kilkunastu lat³⁹. Rabin miał bowiem wśród współwyznawców wyraźnie określoną grupę przeciwników, oskarżających go o hamowanie postępu czy wręcz o uwstecznianie gminy. Pozbycie się Wachsa – o czym marzyło środowisko określające się mianem „postępowego” – było przez lata niemożliwe, zatem wykorzystano narrację o pogromie jako instrument walki politycznej, licząc, że tak poważny zarzut – w postaci sprowadzenia nieszczęścia na współwyznawców – wreszcie doprowadzi do odejścia rabina ze stanowiska. Nie wiadomo, w jakim stopniu przełożyło się to na zmiany (tu relacje się różnią), ale niewykluczone, że już niedługo później Wachs rzeczywiście przestał pełnić funkcję rabina Kalisza i wyprowadził się z miasta⁴⁰. Wydaje się, że gdyby nie ów konflikt, pamięć o pogromie mogłaby być zupełnie inna – narracja osób

³⁷ „Hamelic” 17 VII 1878, s. 17; „Ostdeutsche Zeitung” (za: I.D. Bet-Halevy, *Toledot Jehudej Kalisz...*, s. 87, gdzie wskazano, najprawdopodobniej błędnie, na tytuł „Ostdeutsche Post”); „Halewanon” 21 IX 1878, s. 4–6; „Iwri Anochi” 2 VIII 1878, s. 5; *Sefer Kalisz...*, s. 138. Szerzej na temat eruów zob.: E. Bergman, *The Rewir or Jewish District and the Eyruv*, „Studia Judaica” 5, 2002, nr 1, s. 85–97; M. Wodziński, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu. Z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław 2008, s. 182–184; J. Kirsztrot, *Prawa Żydów w Królestwie Polskiem. Zarys historyczny*, Warszawa 1917, s. 13–15. O napięciach wokół eruów zob. też: M. Ochs, *Tsarist Officialdom...*, s. 172. Przebieg eruów w Kaliszu zob. „Dos Kaliszer Leben” 29 VII 1927, s. 2.

³⁸ „Allgemeine Zeitung des Judentums” 16 VII 1878, s. 458.

³⁹ „Jutrzenka” 1863, nr 5, s. 49; „Izraelita” 1875, nr 1, s. 5; 1878, nr 5, s. 37; 1878, nr 23, s. 183–184; M. Kaliszaj, *Rabi Chaim Eliezer Wachs*, [w:] *The Kalish Book*, red. I.M. Lask, Tel-Aviv 1968, s. 97.

⁴⁰ Dokładna data wyjazdu Wachsa nie jest znana, nastąpiło to między rokiem 1878 a 1881. Zob.: tamże, s. 98; „Allgemeine Zeitung des Judentums” 16 VII 1878, s. 458–459; I. Frenkel, *Men of Distinction. Biographies of Great Rabbis*, Tel Awiw 1967, s. 43; L. Lewin,

należących do pokrzywdzonej gminy byłaby bardziej jednorodna i typowa, podkreślane zaś byłoby tylko cierpienie kaliskich Żydów i brutalność atakujących. Natomiast konflikt wewnętrzny i dualizm światopoglądowy doprowadziły do tego, że nawet w kaliskiej księdze pamięci zostały zapisane dwie wykluczające się wzajemnie narracje na temat przyczyn pogromu⁴¹.

Warto tu wspomnieć, że także sam rabin miał ponoć obawy o swój wpływ na całe zajście. Podejrzał jednak, że jego wina polegała nie na zainstalowaniu eruwu, ale na czym innym – na przywróceniu do użytku jednej ze świętych ksiąg, uznanej przez wcześniejszego rabina, Eliahu Rogalera, za niekoszerną⁴².

Skutki

Skutki pogromu kaliskiego można rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Do najważniejszych kwestii należy pytanie o liczbę ofiar. Źródła są w tym przypadku mocno rozbieżne – jedne informowały o kilku lub kilkunastu zabitych, inne – że nikt nie zginął. Największą liczbę ofiar śmiertelnych podawały źródła żydowskie, podobnie jak prasa niemiecka. Z kolei władze rosyjskie i niechętna Żydom część prasy polskiej bagatelizowały kwestię ofiar, minimalizując tym samym brutalność wydarzeń. Zatuszowanie informacji o zabitych mogło być na rękę lokalnym władzom – wszak ofiary śmiertelne świadczyłyby o nieskuteczności działań pacyfikacyjnych. Akty zgonów kaliskiej gminy żydowskiej nie wskazują, by w ciągu ośmiu dni od pogromu którykolwiek z jej członków zmarł⁴³, choć oczywiście nie daje to pewności, że w późniejszym okresie nie było zmarłych wskutek poniesionych obrażeń; ofiarami mogli też być mieszkańcy okolicznych gmin. Niewątpliwie były natomiast przypadki pobić, ale i tu liczby są niepewne – znów najwyższe wartości zamieszczono w prasie żydowskiej (od kilkunastu do 40 osób), a najniższe – w źródłach urzędowych oraz w tych polskojęzycznych tytułach, które były Żydom niechętne. Tu również mogła nastąpić manipulacja danymi; możliwe jest też niedoinformowanie – niewykluczone, że nie wszystkie przypadki pobić zostały zgłoszone władzom lub przynajmniej nie od razu.

Istotna jest też kwestia szkód materialnych. Kilka dni po pogromie Nabo-kow informował ministra spraw wewnętrznych, że podczas *biezporiadków* nie

Beiträge zur Geschichte der Juden in Kalisch, Kempen 1909, s. 17; B. Ben Menahem, *The Jubilee of the Eruv...*, s. 106.

⁴¹ *The Book of Kalish...*, s. 105–107.

⁴² I.D. Bet-Halevy, *Toledot rabi Chaim Elozor Wachs*, s. 42.

⁴³ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Akta stanu cywilnego Okręgu Bożniczego Kalisz 1878, mf. OK 2301, k. 152, <http://szukajwarchiwach.pl/11/693/0/-/77/str/1/8/15#tabSkany> (dostęp: 5.09.2015).

dochodziło do grabieży, co ograniczyło rozmiar strat⁴⁴. Jest to mało prawdopodobne⁴⁵. Zresztą o przypadku zawłaszczania dóbr wspomniał w raporcie dla gubernatora zwierzchnik policji – informował, że ograbiona została synagoga⁴⁶. Jak wysokie były straty finansowe w całym mieście, nie da się dziś ustalić; nie wiadomo też, czy prawdziwa jest wzmianka o grzywnie nałożonej na Kalisz i okoliczne wsie⁴⁷.

Kolejnym skutkiem pogromu były zatrzymania i wielomiesięczny proces. Podawane w źródłach dane w odniesieniu do aresztowanych różniły się (od kilkunastu do 300 osób). W tym przypadku wydaje się, że można wierzyć danym przekazany przez gubernatora do Petersburga kilka dni po pogromie (15 osób), choć później mogły mieć miejsce też kolejne aresztowania. Na temat przebiegu wszczętego tuż po pogromie śledztwa oraz procesu wiemy niewiele. Jak ustalił Stanisław Wiech, przesłuchano 140 świadków i oskarżono 18 osób. Mimo przeprowadzonego postępowania przyczyny pozostały nieustalone, a ewentualni inspiratorzy – nieznanymi; nie udało się też precyzyjnie zrekonstruować przebiegu pogromu. Dane o liczbie skazanych zawarto tylko w księdze pamięci – pisano, że 21 napastników zwolniono, nie wymierzając im żadnej kary, zaś sześciu skazano na osiem oraz pięć i pół roku więzienia⁴⁸. Brak podstaw do zweryfikowania tej wzmianki.

Dla przynajmniej części kaliskiej społeczności żydowskiej bardziej dotkliwie niż wszelkie „namacalne” straty mogły być psychologiczne skutki pogromu. Prasa niemieckojęzyczna informowała o strachu panującym wśród ewangelików oraz niemieckich wyznawców judaizmu chwilowo przebywających w Kaliszu⁴⁹,

⁴⁴ RGIA, f. 1286, op. 39, d. 205, k. 5v; zob. też „Dziennik Poznański” 27 VII 1878, s. 3.

⁴⁵ Wprawdzie znany jest historiografii przypadek pogromu, w czasie którego rzeczywiście nie dochodziło do rabunku (Częstochowa, 1937), ale była to sytuacja szczególna – atak był planowany i przywódcy ze względów ideologicznych surowo zabronili członkom swego ugrupowania plamienia się jakkolwiek grabieżą (na ten temat zob. zamieszczony w tym tomie artykuł M. Trębacza „Pod murami Jasnej Góry”. *Pogrom w Częstochowie 19–21 czerwca 1937 r.*, s. 409–428). Pogrom kaliski, nawet jeśli był zorganizowany, nie miał wyraźnie politycznego charakteru; wątpliwe jest, by jego uczestnicy działali w warunkach tak ścisłego podporządkowania. Byli to raczej przedstawiciele warstw najuboższych, dla których pogrom mógł być też okazją do wzbogacenia.

⁴⁶ APŁ, KGK 206, k. 6r.

⁴⁷ „Hawacelet” 26 VII 1878, s. 5; M. Ben Menahem, *The Jubilee of the Eruv...*, s. 106; *Sefer Kalisz...*, s. 138.

⁴⁸ S. Wiech, *Ludność żydowska Królestwa Polskiego...*, s. 128, przyp. 41; „Hawacelet” 26 VII 1878, s. 5; „Ostdeutsche Zeitung” (za „Moskowskije Wiedomosti” [16 VI] 28 VI 1878, s. 3); RGIA, f. 1286, op. 39, d. 205, Telegram nr 591, k. nlb.; APŁ, KGK 206, Telegram nr 3121, k. nlb.; „Russkij Mir” (21 VI) 3 VII 1878, s. 2; „Kaliszanin” (16 VI) 28 VI 1878, s. 209; *Sefer Kalisz...*, s. 138–139.

⁴⁹ „Der Israelit” 3 VII 1878, dod. 1, s. 658; „Czas” 27 VI 1878, s. 2.

ale nieporównanie większe powody do takich odczuć miała grupa będąca bezpośrednim przedmiotem ataków. Nie dysponujemy źródłami mogącymi zdiagnozować stan zbiorowych emocji kaliskich Żydów; jedynymi dokumentami pochodzącymi „z wewnątrz” są list przesłany do „Kaliszanina” przez tamtejszego adwokata, Zygmunta Justmana⁵⁰, a także sporadyczna korespondencja z Kalisza do wydawanych w innych miastach periodyków żydowskich oraz dramatyczna narracja w *Ajne grojzame geszichte*⁵¹. Stanowią one wyraz odczuć tylko kilku osób, ale jest bardziej niż prawdopodobne, że ten pierwszy od co najmniej kilku pokoleń przypadek zbiorowej przemocy wymierzonej w ogół kaliskich Żydów silnie wpłynął na stan emocji znacznej części z nich. Poczucie bezpieczeństwa wynikające z dużej liczebności (blisko połowa wszystkich mieszkańców!) z pewnością na jakiś czas zostało zachwiane. Kilkogodzinny pogrom, podczas którego niszczone mienie żydowskie i dochodziło do aktów przemocy fizycznej, był wydarzeniem o nieznanym charakterze, a wspólnota kaliskich Żydów oraz ich chrześcijańskich sąsiadów nie miała doświadczeń nie tylko w realizacji takiej formy przemocy, ale też w radzeniu sobie z porządkowaniem ładu społecznego po tak dramatycznym akcie.

Zapewne szczególnie silne wrażenie wywołała dewastacja synagogi. Podobnie jak w żydowskich domach i sklepach, również tam wybito okna. Co ważniejsze, napastnicy wdarli się do środka, zdemolowali wnętrza i zniszczyli zwoje Tory. Niektórzy mogli zatem postrzegać pogrom również w kategoriach religijnych; rabin ogłosił w gminie 22 siwan dniem postu publicznego; był on ponoć przestrzegany przez wiele lat⁵². Przywrócono do życia również

⁵⁰ Justman pisał, że chce mieć nadzieję, że „to tylko wybuchy ciemnoty i nierozumu pospólstwa i że klasa inteligentna stanowczo potępia te średniowieczne wybryki [...] i nie chce się solidaryzować z tak ohydniemi [...] czynami”. Poprosił redakcję, by zamieściła w swoim imieniu „energiczny protest przeciwko podobnym zajściom” i nawoływała do bardziej oświeconej części ludności, „aby w razie powtórzenia się podobnych zajść, nie zachowała się beczynnie”, ale wszelkimi sposobami starała się położyć im tamę – zob. „Kaliszanin” (16 VI) 28 VI 1878, s. 210. Justman był absolwentem Szkoły Rabinów, ukończył również prawo i administrację. W Kaliszu pełnił funkcję adwokata, *Z dziejów gminy starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu*, t. 1, Warszawa 1907, s. 115.

⁵¹ Autor przedstawia siebie jako kaliszanina, mogła to jednak być literacka stylizacja. Utwór dowodzi dramatyzmu wydarzeń. Wspomina m.in. o zamordowaniu kamieniami dwojga dzieci w kolebkach, zabiciu starszego człowieka, o uprowadzeniu bogatego Żyda, Lipskiego, który na skutek doznanego wstrząsu odizolował się od świata i po trzech dniach zmarł (*Ajne grojzame geszichte...*, s. 23–24), o bogaczach barykadujących się w swoich mieszkaniach czy o napaściach na najbiedniejszych. Tekst ten ukazał się zapewne w ciągu kilku miesięcy po pogromie. Wydano go na terenie Prus, w Krotoszynie (ok. 50 km od Kalisza), w znanej ówczesnie drukarni (na jej temat zob. R. Wijaczka, *Wprowadzenie*, [w:] B.L. Monasch, *Lebenserinnerungen. Memoirs. Pamiętniki*, Poznań 2004, s. 53).

⁵² I.D. Bet-Halevy, *Toledot Jehudej Kalisz...*, s. 88; tegoż, *Toledot rabi Chaim Elozor Wachs*, s. 40; *Sefer Kalisz...*, s. 138.

jedno z dawnych stowarzyszeń religijnych („Hewrat tikkun sfarim”), któremu powierzono zadanie odnowienia zniszczonych ksiąg⁵³.

Na koniec warto jeszcze postawić pytanie o skutki, jakie wywarł pogrom wśród tej części społeczności kaliskiej, która popierała program „Izraelity” i dążyła do zbliżenia z Polakami. Szef żandarmerii warszawskiej w 1881 r. twierdził, że takie wydarzenia, jak pogrom kaliski, nie zahamowały i nie zmieniły kierunku asymilacji; „nie przeszkodziły temu, by niektórzy zwłaszcza młodzi Żydzi, stali się prawdziwymi Polakami-patriotami [...]. W chwili obecnej jest mnóstwo Żydów polonizujących się, porzucających swój język i obrażających się na fakt, że nazywa się ich Żydami [a nie Polakami]”⁵⁴. Trudno stwierdzić, jak dalece trafny był to sąd, choć przytoczona tu wypowiedź Zygmunta Justmana potwierdza, że posłużenie się w kontekście pogromu kategoriami pozytywistycznymi – przypisanie winy jedynie ciemnym, nieoświeconym jeszcze masom – było możliwe również z perspektywy członka zaatakowanej społeczności. Ponadto niewykluczone, że pomijanie tego wydarzenia w korespondencji nadsyłanej z Kalisza do „Izraelity” może służyć za „argument z milczenia” – być może nie pisano szerzej, gdyż wciąż wierzono w szanse integracji z Polakami, a informacja o pogromie potwierdzałaby tylko istnienie przeszkód na tej drodze.

Wnioski

W badaniach nad pogromami do kluczowych kwestii należy z reguły pytanie o ich charakter – czy były spontaniczne czy zaplanowane? W zachowanych źródłach i opracowaniach dotyczących pogromu kaliskiego pojawiają się obie wersje; przeprowadzone badania nie dostarczyły wystarczająco pewnych przesłanek, by kwestię tę w sposób niebudzący wątpliwości przesądzić.

Mimo braku mocnych wniosków warto podjąć próbę nowej, ostrożnej oceny przyczyn zdarzenia. Wydaje się, że antyżydowski resentyment czy ferment, o którym pisała część gazet, rzeczywiście miał znaczenie kluczowe. Jego źródła dziś już nie da się ustalić, ale można przypuszczać, że na utrzymującą się od wieków nieufność czy wrogość wobec Żydów nałożył się konflikt

⁵³ „Dos Kaliszer Leben” 8 VI 1928, s. 4. Kierował nim kantor Israel Joffe; stowarzyszenie to sporządziło ponoć księgę, w której zapisano wydarzenia związane z pogromem, ale prawdopodobnie nie zachowała się ona do dnia dzisiejszego.

⁵⁴ Gosudarstwiennyj Archiw Rossijskoj Fiedieracii [dalej: GARF], f. 109, 1879, op. 2a, d. 673a, k. 37v; S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej...*, s. 219. Momentem krytycznym był dopiero pogrom w Warszawie w 1881 r., po którym zaczęto krytykować asymilację, zob. np. T.R. Weeks, *Poles, Jews, and Russians, 1863–1914: The Death of the Ideal of Assimilation in the Kingdom of Poland*, „Polin. Studies in Polish Jewry” 12, 1999, s. 242.

dotyczący eruwów, niedawno zainstalowanych wokół usytuowanej tuż przy rynku dzielnicy żydowskiej (Michael Ochs określił je zresztą jako odwieczne źródło niepokojów między Żydami i ich nieżydowskimi sąsiadami⁵⁵). Mogło to zrodzić poczucie ingerencji w przestrzeń publiczną, jej zawłaszczania przez grupę postrzeganą jako obcą, tym bardziej, że w połowie lat 70. XIX w. odsetek żydowskich mieszkańców miasta wynosił ponad 42%, a zatem więcej niż we wcześniejszych dekadach. Do tego mógł dojść wpływ wydarzeń ze Zduńskiej Woli z maja 1878 r., gdzie – przy braku reakcji władz – doszło do antyżydowskich wystąpień i zniszczono eruwy. Możliwe jest również, że silne negatywne emocje zostały wzmocnione w związku z pożarem, który w nocy dwa dni przed pogromem zniszczył kilkanaście domów i zabudowań gospodarskich w pobliskiej wsi Dobrzec; stamtąd pochodziła część uczestników pogromu (wedle jednej z wersji tam też miano do niego podżegać⁵⁶). Niewykluczone – jak w każdym przypadku – są osobiste animozje, które mogły skłonić do podburzania otoczenia przeciwko kaliskiej społeczności żydowskiej.

Czy jednak ktokolwiek planował, że dokładnie tego dnia dojdzie do ataku? Raport naczelnika straży ziemskiej sugeruje, że tak – już pierwsi napastnicy, którzy opuścili procesję, mieli być wyposażeni w pałki i widły. Pozostałe źródła są w tej kwestii podzielone⁵⁷. Czy istnieją podstawy, by sądzić, że autor raportu podał nieprawdziwą informację? Mógł zostać źle poinformowany, mógł też sam celowo zafalszować relację, aby usprawiedliwić trudności w przywracaniu porządku, dowodząc w ten sposób, jak niełatwe było pacyfikowanie tłumu przygotowanego do konfrontacji. To tylko hipoteza, niemniej wydaje się, że napięcie pogromowe istniało. Moment, w którym wybuch nastąpił – w czasie święta religijnego z procesją poza kościołem – sprzyjał zresztą pojawianiu się przemocy antyżydowskiej także w wielu innych przypadkach⁵⁸.

Na rozwinięcie zasługuje zasygnalizowana wyżej kwestia roli władz w całym wydarzeniu. One same z oczywistych względów podkreślały swoją rolę w przywracaniu porządku. Tuż po wydarzeniach gubernator Nabokow pisał do Petersburga o wzmocnionym współdziałaniu wszystkich urzędników usiłujących uspokoić tłum⁵⁹. W sporządzonym przez żandarmerię *Przeglądzie politycznym Królestwa Polskiego za 1878 r.* znajduje się stwierdzenie, że „starcie to nie doprowadziło do tragicznych skutków” jedynie dzięki interwencji wojsk⁶⁰.

⁵⁵ M. Ochs, *Tsarist Officialdom...*, s. 172.

⁵⁶ „Kaliszanin” (9 VI) 21 VI 1878, s. 1; „Der Israelit” 3 VII 1878, s. 664.

⁵⁷ Tamże, s. 663–664; „Dziennik Poznański” 28 VI 1878, s. 2; *Sefer Kalisz...*, s. 138.

⁵⁸ Zob.: J.D. Klier, *The Pogrom Paradigm...*, s. 16, 21; A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms...*, s. 237.

⁵⁹ RGIA, f. 1286, op. 39, d. 205, k. 5v.

⁶⁰ GARF, f. 109, 1879, op. 2a, d. 673a, k. 37; *Obzor Carstwa Polskiego w polityczeskom otnoszenii za 1878 god*, [w:] *Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów*

Również część Żydów – jak w wielu podobnych przypadkach – upatrywała we władzach źródła bezpieczeństwa; proszono lokalne władze, a nawet warszawskiego generał-gubernatora o przysłanie wojsk dla zapewnienia bezpieczeństwa⁶¹.

Poglądu o opiekuńczej roli władz nie można bezspornie przyjąć. W źródłach pojawiały się też komentarze dowodzące ich beczynności, a nawet sprzyjania atakom i jedynie zachowywania pozorów. W międzywojennym żydowskim periodyku z Kalisza taką negatywną ocenę postawy władz przesunięto jeszcze dalej – stwierdzono, że pogrom był przez Rosjan wręcz sprowokowany⁶². Artykuł ten powstał zresztą w okresie, gdy w historiografii dominowała teza o odpowiedzialności caratu za pogromy⁶³. Zastrzeżenia, które obecnie formułuje się pod adresem tego paradygmatu, są aktualne także w tym przypadku: wydaje się mało prawdopodobne, by władze świadomie dążyły do wywołania zamieszek, których przebieg był trudny do przewidzenia i mógł doprowadzić do destabilizacji wewnętrznej. Warto wziąć też pod uwagę spore zaangażowanie Nabokowa w zapobieżenie kolejnym „nieporządkom” w guberni i jego starania o pozostawienie w Kaliszu wojsk jak najdłużej. Trudno zresztą wskazać jakiegokolwiek argumenty uzasadniające wywołanie pogromu w Kaliszu w 1878 r. przez władze. Nie jest oczywiście wykluczone, że osobiste poglądy urzędników mogły być zgodne z antyżydowskimi hasłami uczestników pogromu⁶⁴.

W historiografii wyrażono niedawno pogląd, że pogrom w Kaliszu był „wydarzeniem odosobnionym, w znacznym stopniu wynikającym z lokalnych uwarunkowań”⁶⁵. Choć należy się z tym zgodzić, to warto podkreślić, że nie pozostał on bez echa – przede wszystkim doprowadził do pojawienia się fali niepokoju w sąsiednich miejscowościach w czerwcu i lipcu 1878 r. (Błaszki, Chodecz, Koło, Konin, Łęczycza, Sieradz, Słupce, Turek, Warta, Zduńska Wola)⁶⁶.

naczelników warszawskiego okręgu żandarmerii z lat 1867–1872 i 1878, oprac. S. Wiech, W. Caban, Kielce 1999, s. 288.

⁶¹ APŁ, KGK 217, k. 10v; APŁ, KGK 206, k. 19, 24, 28; „Der Israelit” 3 VII 1878, s. 664; *Ajne grozjame geszichte...*, s. 15–16; „Dos Kaliszer Leben” 8 VI 1928, s. 4; I.D. Bet-Halevy, *Toledot Jehudej Kalisz...*, s. 87; *Sefer Kalisz...*, s. 138. Por. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms...*, s. 241. Zob. też: V. Levin, *Preventing Pogroms: Patterns in Jewish Politics...*, s. 96–99.

⁶² „Czas” 27 VI 1878, s. 2; „Nowoje Wriemia”, za: „Russkij Mir” (20 VI) 2 VII 1878, s. 2; „Dos Kaliszer Leben” 29 VII 1927, s. 2; M. Ben Menahem, *The Jubilee of the Eruv...*, s. 105–106.

⁶³ Na ten temat zob. A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms...*, s. 245–248.

⁶⁴ Zob. np. otwarcie wrogie wobec Żydów wypowiedzi w raporcie żandarmerii za 1880 r.: APŁ, ZZGK 348, k. 110; por. też uwagi M. Ochsza w tegoż, *Tsarist Officialdom...*, s. 178–179.

⁶⁵ A. Markowski, *Anti-Jewish Pogroms...*, s. 234.

⁶⁶ Warta odrębnego zbadania byłaby sytuacja we wspomnianych miejscowościach, podobnie jak wzmiankowane przez S. Wiecha (w tegoż, *Ludność żydowska Królestwa Polskiego...*, s. 128) kolejne wystąpienie antyżydowskie w Kaliszu (1879). Nawiasem mówiąc, nieznanie szerzej są również „ekscesy wymierzone przeciwko Żydom” z 13 III 1919, o których pisał

Ponadto to „spontaniczne i gwałtowne wystąpienie antyżydowskie” przyczyniło się do niewielkiej zmiany optyki władz carskich – jak ocenił Stanisław Wiech, dotychczas ignorowane wybryki w postaci nawoływania pojedynczych osób do wystąpień antyżydowskich zaczęto traktować poważniej⁶⁷.

Na zakończenie warto raz jeszcze wrócić do charakterystyki źródeł do badania pogromu kaliskiego. Najliczniejszą kategorię stanowią relacje prasowe. Wiele z nich to polemiki, niekiedy wynikające ze stałego antagonizmu między konkretnymi tytułami prasowymi. Był to już okres kształtowania się nowoczesnych partii politycznych, a publicyści nierzadko pisali w określonym, politycznym celu. W tekstach z tego okresu wyraźnie instrumentalizowano pogrom i nierzadko w większym stopniu zabierano głos w bieżącej dyskusji politycznej czy ideologicznej niż wypowiediano się o samym wydarzeniu – pogrom bywał pretekstem do krytyki szerszych zagadnień społecznych czy politycznych. To wszystko ogranicza wartość prasy jako źródła do badania samego wydarzenia. Ogromne zróżnicowanie narracji, dostrzegane już w momencie ich powstawania, dowodzi natomiast wielości funkcji, jakie z perspektywy różnych środowisk pełniły zagadnienia zaliczane do tzw. kwestii żydowskiej.

Stanisław Wojciechowski w drugim tomie swoich wspomnień (za informację dziękuję Jerzemu Łazorowi).

⁶⁷ S. Wiech, *Ludność żydowska Królestwa Polskiego...*, s. 128.